

Wojciech Kondusza

Stowarzyszenie „Pamięć i Dialog”

## Legnicka gościnność. Jak Legnica i powiat legnicki pomagają uchodźcom wojennym z Ukrainy

Legnica, jak tysiące innych miejscowości, szeroko otworzyła się na uchodźców wojennych z Ukrainy. Była to postawa całkowicie odmienna od tej, z którą mieliśmy do czynienia kilka lat temu (kryzys migracyjny w latach 2015–2016), kiedy rząd polski odmówił (w ramach unijnej relokacji) solidarnego przyjęcia zaledwie kilku tysięcy uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki. W dyskursie publicznym, w wypowiedziach polityków partii rządzącej i podporządkowanych jej mediach, wyraźnie obecna była retoryka ksenofobiczna, antyislamska, straszenie, że obcy nam kulturowo i religijnie migranci nie będą przestrzegać polskiego prawa i naszych obyczajów, słowem: stanowić będą zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa, i zdrowia, gdyż, poza wszystkim, są także nosicielami, dla nich obojętnych, ale dla nas groźnych, różnego rodzaju „pasożytów i pierwotniaków”.

Sytuacja powtórzyła się w ostatnich kilkunastu miesiącach przy relatywnie niewielkiej liczbie uchodźców z Bliskiego Wschodu, Afganistanu oraz krajów afrykańskich uciekających przed śmiercią i próbujących przekroczyć granicę białorusko-polską. Nasz kraj zdecydowanie odmówił ich przyjęcia („nielegalni imigranci”), zamknął granicę, obstawiał ją wojskiem, stosował haniebne *push-backi* (wypychanie migrantów z powrotem na białoruską stronę bez możliwości ubiegania się o azyl), uniemożliwił udzielanie uchodźcom pomocy przez organizacje pozarządowe i wolontariuszy, wprowadził stan wyjątkowy na terenie przygranicznym, odgrodził się nawet murem.

W porównaniu ze stosunkiem do tej kategorii uchodźców nastąpiła radykalna zmiana stanowiska i języka rządowej propagandy w przypadku milionów osób uchodzących zza wschodniej granicy. Dla nich Polska otworzyła swe drzwi na oścież. Polacy odruchowo i masowo przystąpili do akcji pomocy dla uciekających z Ukrainy przed bombami i raketami. Nie byli to wszak uchodźcy „obcy”,

o czym przesądzało bliskie podobieństwo kulturowe i religijne (chrześcijaństwo wschodni), paralelizm losów historycznych, wspólnota wartości i pokrewne języki; ponadto byli naszymi sąsiadami i ofiarami Rosji, która, jak zewsząd dawało się słyszeć, jest dziś również „największym zagrożeniem dla naszego kraju”. Z badań CBOS, przeprowadzonych od 28 marca do 7 kwietnia 2022 r. wynika, że przychylny stosunek do przyjmowania przez Polskę uchodźców wojennych z Ukrainy wyraża ponad dziewięciu na dziesięciu respondentów<sup>1</sup>.

Nie bez znaczenia był także fakt, że od kilku lat ok. półtora miliona osób z wschodniej granicy (migracja zarobkowa) pracowało w branży transportowej, budowlanej, rolnictwie i usługach. Sprzyjało to bliższemu wzajemnemu poznaniu. Na podstawie danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na koniec pierwszego kwartału 2022 r. na terenie legnickiego oddziału legalnie zatrudnionych było 9 257 Ukraińców<sup>2</sup>, w tym prawdopodobnie ok. 5 tys. w Legnicy. W raporcie „Gościnną Polska 2022+”, badacze zjawiska zauważają:

Od 2014/2015, kiedy rozpoczęła się wzmożona migracja zarobkowa Ukraińców do Polski, wzrastała też częstotliwość kontaktów kulturowych pomiędzy Polakami a Ukraińcami. Doprowadziło to do coraz bardziej pozytywnych relacji i spadku uprzedzeń między obywatelami obu krajów. (...) Badania wskazują na to, że duża część Ukraińców i Polaków podkreśla wzajemną bliskość kulturową i nie dostrzega negatywnych stereotypów kulturowych, co dobrze wróży dalszym relacjom. Jeśli takowe się pojawiały, miały związek z symboliką historyczną (bardziej u Polaków niż Ukraińców) lub negatywnymi doświadczeniami w pracy. (...) Badania z 2022, sprzed wybuchu wojny, wskazują na to, że polskie społeczeństwo jest w mniejszym stopniu uprzedzone do Ukraińców niż jeszcze w 2017 roku. Ukraińcy postrzegani są obecnie jako bardziej przyjaźni, kompetentni i moralni<sup>3</sup>.

Ponadto już wcześniej w wielu miastach stanowili liczącą się mniejszość narodową. Tak było też w Legnicy i okolicy. W 1947 r. duża grupa Ukraińców przybyła na nasz teren, przymusowo przesiedlona z południowo-wschodniej Polski (Akcja „Wisła”). Powojenne początki ich wkomponowania się w życie miejskiego organizmu nie były łatwe. Określenie „Ukraińiec” stygmatyzowało każdego z nich, żywa była pamięć o ofiarach rzezi wołyńskiej, bestialstwach Ukraińskiej Powstańczej Armii w stosunku do Polaków na wschodzie. Musiało

<sup>1</sup> *Polacy wobec rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Komunikat z badań*, nr 38/2022, oprac. M. Feliksiak, B. Roguska, s. 8, [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K\\_038\\_22.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_038_22.PDF) [dostęp: 19 V 2022].

<sup>2</sup> I. Kowalska-Matis, *Ukraińcy pracują na Dolnym Śląsku*, <https://Kadry.infor.pl/zus/5470126,ukraincy-pracuja-na-Dolnym-Slasku.html> [dostęp: 4 V 2022].

<sup>3</sup> *Gościnną Polska 2022+*, red. M. Bukowski, M. Duszczyk, Warszawa 2022, s. 111.

minąć wiele lat, aby przesiedleńcy znaleźli swoje miejsce, zdomowili się, mogli pielęgnować swą kulturę, tradycję, język, tworzyć własne organizacje<sup>4</sup>.

W przezwyciężaniu negatywnych stereotypów i lepszym rozumieniu siebie pomogły również ostatnie lata, gdy setki tysięcy Polaków miały wspólne z Ukraincami środowisko pracy, gdzie codziennie współpracowały z setkami tysięcy swych sąsiadów, gdzie zawiązywały się zażyłe znajomości i przyjaźnie. Pozytywne zmiany zachodzące w stosunku do Ukraińców potwierdzały badania CBOS, zrealizowane w styczniu 2022 r. Z sympatią o nich wypowiadało się 41% ankietowanych, a niespełna 25% deklarowało niechęć<sup>5</sup> (w 2019 roku taki stosunek wyrażało 41% badanych<sup>6</sup>).

Wszystko to tworzyło zgoła odmienny klimat polityczny dla wojennych uchodźców z Ukrainy. Do końca marca, według wstępnych szacunków, miasto przyjęło co najmniej 3 tys. uchodźców. W większości ludzi młodych i w średnim wieku, przeważnie kobiet z dziećmi, których nie powinna obciążać historia trudnych relacji polsko-ukraińskich. W obliczu przeżywanej tragedii zostali życzliwie powitani, otrzymali wszechstronną pomoc, bezpieczne schronienie, namiastkę normalnego życia.

## Spontaniczny podział ról

Niejako spontanicznie podzieliły się role między poszczególnymi obywatelami, organizacjami społecznymi, samorządami i państwem. Jeśli państwo wzięło na siebie ciężar wsparcia Ukrainy w postaci pomocy wojskowej i humanitarnej oraz aktywności dyplomatycznej i nakładania sankcji gospodarczych na Rosję, to zwykli Polacy, organizacje pozarządowe i samorzady pospieszyły jako pierwsze z pomocą w sprawach podstawowych: zakwaterowania, jedzenia, opieki medycznej, nauki dzieci, pracy, informacji, poradnictwa prawnego, wsparcia psychologicznego etc. Nikt się nie zastanawiał, jak długo będzie to trwało, skąd brać pieniądze i na jakiej podstawie prawnej je wydawać<sup>7</sup>. W pierwszych

<sup>4</sup> Kwestię tę szeroko analizuję w artykule: *Polityka „stabilizowania” ludności ukraińskiej w Legnicy i na Dolnym Śląsku*, „Legnicki Almanach” 2020, t. 2, s. 39–81.

<sup>5</sup> *Stosunek do innych narodów. Komunikat z badań*, Nr 21/2022, oprac. M. Omyła-Rudzka, s. 2, [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K\\_021\\_22.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_021_22.PDF) [dostęp: 16 VI 2022].

<sup>6</sup> *Stosunek do innych narodów. Komunikat z badań*, Nr 17/2019, oprac. M. Omyła-Rudzka, s. 2, [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K\\_017\\_19.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_017_19.PDF) [dostęp: 16 VI 2022].

<sup>7</sup> Ramy prawne pomocy ze strony samorządu (Gminy Legnica) określiła Uchwała Nr XLI/503/22 Rady Miejskiej Legnicy z 28 marca 2022 r. ([https://edzienniki.duw.pl/WDU\\_D/2022/1841/akt.pdf](https://edzienniki.duw.pl/WDU_D/2022/1841/akt.pdf) [dostęp: 17 IV 2022]). Odwołując się do ustawy przyjętej przez Sejm dwa tygodnie wcze-

dniach liczyła się wola okazania zwykłego ludzkiego współczucia i pomocy, pragnienie polepszenia losu ofiar wojny. Zwiastowała ją od wielu miesięcy sytuacja wzdłuż granic z Ukrainą (koncentracja rosyjskich wojsk) i wcześniejsze agresywne poczynania Rosji (zajęcie Krymu i części obwodów donieckiego i ługańskiego). Jednak mało kto wierzył, że do niej faktycznie dojdzie, wszak Moskwa zapewniała do ostatnich chwil, że nie ma takich planów. Stąd szok, przerażenie, wzburzenie, gdy świat obiegnęła informacja, że 24 lutego o godzinie 3:45 naszego czasu wojska Federacji Rosyjskiej zaatakowały Ukrainę. Jerzy Pawliszczy, przewodniczący lokalnej struktury Związku Ukraińców w Polsce, mówił w tym dniu:

Zostaliśmy zaskoczeni tą informacją. Jest wojna. Agresor napadł na Ukrainę i w tej chwili chyba wszyscy w Polsce próbujemy ogarnąć myśli. Nie wiem, jakie działania będziemy podejmować jako Związek Ukraińców w Polsce. Przygotowani jesteśmy na przyjęcie uchodźców. Nie wiem, jaka pomoc będzie potrzebna<sup>8</sup>.

Zapowiedział, że w najbliższych godzinach zorganizowana zostanie manifestacja przeciw zbrojnej inwazji Rosji na Ukrainę. Odbędzie się ona wieczorem w centrum miasta. Zgromadziła setki legniczan i mieszkających w mieście Ukraińców. Na znak solidarności odegrano hymny Polski i Ukrainy. Prezydent miasta Tadeusz Krzakowski, zwracając się do zebranych, powiedział:

Jesteśmy solidarni z Ukrainą. Wśród nas żyje bardzo wielu Ukraińców, którzy są częścią naszego społeczeństwa. Oni z obawą patrzą na to, co się dzieje w ich kraju. Wierzę, że Ukraina dzięki postawie swoich mieszkańców pozostanie wolna<sup>9</sup>.

W następnych dniach prezydent Legnicy, będący jednocześnie przewodniczącym legnickiego sztabu zarządzania kryzysowego, wypowiedział się o organizacyjnym przygotowaniu miasta na przyjęcie uchodźców. 27 lutego były już gotowe miejsca noclegowe: w schronisku młodzieżowym przy ul. Jordana

---

śniej, stwierdza ona, że pomoc może być udzielana w zakresie zakwaterowania, całodziennego żywienia zbiorowego, zapewnienia środków czystości i higieny osobistej, udzielania niezbędnych informacji, świadczenia nieodpłatnego poradnictwa prawnego i psychologicznego oraz zapewnienia warunków do nauki i opieki nad dziećmi uchodźców. Jak widać uchwała jedynie sankcjonowała działania pomocowe, które były prowadzone przez instytucje samorządu miejskiego od chwili pojawienia się w mieście pierwszych uchodźców.

<sup>8</sup> Cyt. za: L. S[adowska], *Putin zaatakował. Społeczność ukraińska w szoku*, [https://fakty.lca.pl/legnica,news,88400,Putin\\_zatakowal\\_Spolecznosc\\_ukrainska\\_w\\_szoku.html](https://fakty.lca.pl/legnica,news,88400,Putin_zatakowal_Spolecznosc_ukrainska_w_szoku.html) [dostęp: 25 II 2022].

<sup>9</sup> Cyt za: A. Ickiewicz, *W Legnicy szok i protest przeciw napaści na Ukrainę*, „Panorama Legnicka”, nr 9 z 1 III 2022, s. 5.

(50 miejsc), w internacie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 (62 miejsca) i w legnickich hotelach. Kolejne miały powstać w byłej szkole specjalnej przy ul. Rycerskiej (241 miejsc), w bursie przy ul. Żółkiewskiego (95 miejsc), w budynku izby wytrzeźwień przy ul. Jaworzyńskiej (18 miejsc), w obiekcie Zespołu Placówek Specjalnych przy ul. Mazowieckiej (9 miejsc). Łącznie w tych punktach planowano przygotować ponad 475 miejsc. Ponadto do dyspozycji miasta 91 miejsc noclegowych w budynku biurowym przy ul. Kominka przekazał Przemysław Bożek prezes Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Jednocześnie przystąpiono do tworzenia bazy legnickich rodzin deklarujących chęć przyjęcia uchodźców pod swój dach. Prezydent T. Krzakowski wyraził przekonanie, że w działaniach na rzecz pomocy nie zabraknie mieszkańców, organizacji, stowarzyszeń, fundacji, instytucji, firm, zakładów pracy itd.

Na apel prezydenta miasta o wsparcie odpowiedziano natychmiast. W działania pomocowe masowo włączyli się mieszkańcy.

Michał Kotwa, dyrektor Centrum Dialogu Obywatelskiego w Rynku, tak o tej postawie legniczan mówił na początku marca:

W czwartek przyszła do nas legniczanka chcąca zaoferować pomoc, mieszkanie dla uchodźców. W tym samym momencie w naszym biurze dla uchodźców znajdowała się kobieta z dziećmi. Skontaktowaliśmy panię, które wyszły od nas już razem prosto do tego mieszkania. (...) Legniczanie są bardzo aktywni i chcą pomagać. Odbieramy mnóstwo telefonów. (...) W tej chwili w większości dzwonią do nas i piszą mieszkańcy i firmy oferujące swoją pomoc materialną, wolontariat, zgłaszają chęć zaoferowania mieszkania i pytają, gdzie mogą przekazywać dary<sup>10</sup>.

Centrum uruchomiło punkt informacyjno-doradczy, do którego już kilka dni po rozpoczęciu wojny zaczęły się ustawiać długie kolejki uchodźców. Otrzymywali oni wszelkie dane dotyczące pomocy, zakwaterowania, opieki medycznej itd. Nieocenioną pomocą w tym zakresie byli wolontariusze ze znajomością języka ukraińskiego lub rosyjskiego, a najlepiej obu języków. Grupę około dwudziestu takich osób skompletował J. Pawliszczy i przekazał do dyspozycji administracji samorządowej miasta. Dyżurowali oni na dworcu kolejowym (w punkcie informacyjnym Centrum Dialogu Obywatelskiego, które nawiązało dobrą współpracę z kierownictwem dworca i Strażą Ochrony Kolei) i w miejscach zbiorowego zakwaterowania, pomagali uchodźcom w załatwianiu pierwszych formalności oraz w nagłych potrzebach.

<sup>10</sup> Cyt. za: L. S[adowska], #SolidarnizUkrainą. Spotkały się w punkcie informacyjnym, [https://fakty.lca.pl/legnica,news,88523,\\_SolidarnizUkraina\\_Spotkaly\\_sie\\_w\\_punkcie\\_informacyjnym.html](https://fakty.lca.pl/legnica,news,88523,_SolidarnizUkraina_Spotkaly_sie_w_punkcie_informacyjnym.html) [dostęp: 3 III 2022].

W tym samym czasie, kilka dni po agresji Rosji na Ukrainę, zaczęły działać punkty zbierania darów rzeczowych. Jednymi z pierwszych były Centrum Wollontariatu Miejskiego w Rynku, działającym od 26 lutego oraz siedziba straży miejskiej przy al. Rzeczypospolitej. To tam dostarczano koce, śpiwory, karimaty, ubrania, rękawiczki, pościel, środki czystości, napoje, żywność, słodycze, zastawy stołowe, lekarstwa, środki opatrunkowe, przybory szkolne, zabawki itd. Legnicy deklarowali także gotowość przekazania łóżek, mebli i sprzętu AGD oraz przyjęcia uchodźców w swoich domach i mieszkaniach.

O „wsparcie duchowe” i rzeczowe oraz przygotowanie na przyjęcie uchodźców zaapelował do proboszczów biskup legnicki Andrzej Siemieniowski. W odpowiedzi proboszcz parafii św. Tadeusza Apostoła przy ul. Artyleryjskiej, ks. Stanisław Araszczuk rozpoczął zbieranie darów. Szeroki front działań pomocowych postanowił zorganizować proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, ks. Roman Raczak, a 27 lutego i 2 marca we wszystkich kościołach diecezji legnickiej odbyła się zbiórka datków pieniężnych. Poprosił o to biskup legnicki w liście otwartym, w którym można było przeczytać:

W poczuciu ludzkiej solidarności i w duchu chrześcijańskiej miłości spieszmy z pomocą wszystkim mieszkańcom Ukrainy, która 24 lutego została zaatakowana zbrojnie przez Rosję. Czynimy to za pośrednictwem naszej diecezjalnej Caritas. Proszę więc Was, drodzy Bracia i Siostry, by w czasie zbiórki do puszek w parafiach naszej Diecezji w najbliższą niedzielę 27 lutego oraz w Środę Popielcową 2 marca wesprzeć finansowo tych, którzy cierpią w trakcie tej wojny, a także ogarniać ich modlitwą, by mogli podźwignąć się z nieszczęścia, które ich spotkało i by nastał upragniony pokój na Ukrainie i na całym świecie [...] <sup>11</sup>.

Dwa tygodnie później na konferencji prasowej w Legnickiej Kurii Biskupiej podano, że zebrano milion zł, z czego 300 tys. zł przekazano Caritas Polska, a pozostałe pieniądze przeznaczone na pomoc uchodźcom przebywającym na terenie diecezji legnickiej. Ponadto poinformowano, że wysłano na Ukrainę pierwsze trzy transporty humanitarne z różnymi produktami. Podano także, że na potrzeby uchodźców Caritas Diecezji Legnickiej wynajął ośrodek w Piechowicach, w którym 16 marca przebywały już 54 osoby (w tym 34 dzieci), a Centrum Opiekuńczo-Wychowawcze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety zadeklarowało gotowość przyjęcia 10 dzieci wraz z opiekunami do obiektu przy ul. Słubickiej <sup>12</sup>.

<sup>11</sup> *Komunikat Biskupa Legnickiego ws. pomocy dla Ukrainy*, <https://diecezja.legnica.pl/komunikat-biskupa-legnickiego-ws-pomocy-dla-ukrainy> [dostęp: 27 II 2022].

<sup>12</sup> W. Wesołowski, *O pomocy dla uchodźców na konferencji prasowej*, <https://diecezja.legnica.pl/o-pomocy-dla-uchodzcow-na-konferencji-prasowej> [dostęp: 27 III 2022].

W akcję wsparcia dla uchodźców zaangażowały się też inne parafie legnickie. Parafia Greckokatolicka już 27 lutego zebrała pieniądze na pomoc dla Ukrainy, zgromadziła także dary o wartości 25 tys. zł, które 5 marca dotarły do parafii greckokatolickiej w Tarnopolu<sup>13</sup>. Transport z pomocą materialną do ukraińskiego Użhorodu wyjechał 10 marca z Parafii Prawosławnej. Natomiast Parafia Ewangelicko-Augsburska zorganizowała w kościele Mariackim koncert charytatywny „Razem dla Ukrainy. Pamięć i nadzieja”, a zebrane przy tej okazji pieniądze przeznaczone zostały dla uchodźców przebywających w Legnicy.

Zbiórkę darów i pieniędzy rozpoczęły również szkoły, organizacje pozarządowe, fundacje, firmy, sklepy i osoby indywidualne. Na przykład Akademickie Liceum Ogólnokształcące podczas przygotowanego „Dnia solidarności z Ukrainą” (1 marca) zebrało dary dla uchodźców i żołnierzy o wartości 5 tys. zł<sup>14</sup>. Uczniowie tego liceum zorganizowali też 13 marca „bazarek” (wypieki, płyty muzyczne, książki, plakaty, zabawki, koszulki, gry itp.) podczas legnickiego jarmarku staroci i uzbierali ok. 3600 zł z przeznaczeniem dla uchodźców<sup>15</sup>.

Nie były to odosobnione inicjatywy środowiska szkolnego. Uczniowie II LO w tym samym czasie, we współpracy ze schroniskiem młodzieżowym, prowadzili zbiórkę żywności, odzieży, zabawek, artykułów higienicznych, środków opatrunkowych oraz leków. Zorganizowali także koncert charytatywny z udziałem łemkowskiej „Kyczery” i uchodźców ze schroniska przy ul. Jordana. Zebrano wówczas 5300 zł, które zasilić miały konto Polskiej Akcji Humanitarnej, zajmującej się pomocą dla uchodźców wojennych z Ukrainy<sup>16</sup>. Licealistów z tej szkoły nie zabrakło też wśród młodzieży wspomagającej przez wiele tygodni Miejski Punkt Przyjmowania i Wydawania Darów dla Uchodźców przy ul. Złotoryjskiej, gdzie wraz z #TEAMLegnica przygotowywali i wydawali paczki żywnościowe oraz środki czystości. Punkt zakończył pracę z końcem kwietnia. W jego działalność od 10 marca zaangażowanych było łącznie stu wolontariuszy, którzy wydali tysiące paczek.

Zbiórkę darów i pieniędzy przeprowadziło Collegium Witelona Uczelnia Państwowa oraz Stowarzyszenie Wspólnota Akademicka, współpracujące z Państwowym Pedagogicznym Uniwersytetem im. Iwana Franki w Droho-

<sup>13</sup> *Nasza wspólnota pomaga Ukrainie*, <http://www.legnica.cerkiew.net.pl/index.php?site=aktualnosciszczegoly&nrAktualnosc=193> [dostęp: 14 III 2022].

<sup>14</sup> D. Stefanik, *ALO solidarne z Ukrainą. Uczniowie wysłali na front zaopatrzenie i listy do żołnierzy*, <https://tulegnica.pl/artykul/alo-solidarne-z-ukraina/1281681> [dostęp: 2 III 2022].

<sup>15</sup> *Idem, Uczniowie ALO na Jarmarku Staroci uzbierali kilka tysięcy złotych na pomoc dla Ukrainy. Czy handlowali?* <https://tulegnica.pl/artykul/uczniowie-alo-na-jarmarku/1285978> [dostęp: 15 III 2022].

<sup>16</sup> *Koncert charytatywny*, <https://2lo.legnica.eu/koncert-charytatywny-6/> [dostęp: 15 III 2022].

byczu, gdzie trafiły dary. Do końca maja zorganizowano sześć transportów ze środkami higienicznymi, warnikami do wody, żywnością, ubraniami, śpiworami, kocami i zabawkami dla dzieci. Collegium uruchomiło w marcu także Centrum Spotkań dla Uchodźców w Domu Studenta przy ul. Mickiewicza, gdzie można było uzyskać pomoc i poradę w różnych sprawach oraz wsparcie materialne. W pierwszych tygodniach z pomocy Centrum skorzystało ponad 200 uchodźców z dziećmi<sup>17</sup>. Tam też odbyło się uroczyste śniadanie z okazji Wielkanocy (obchodzonej zgodnie z kalendarzem juliańskim) z udziałem ok. 100 osób z Ukrainy<sup>18</sup>.

Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna i Fundacja LSSE w ciągu pierwszego miesiąca od wybuchu wojny, poza oddanymi do dyspozycji miasta i powiatu miejscami noclegowymi, przeznaczyła na działania pomocowe 288 tys. zł. Zorganizowała też kilkanaście transportów humanitarnych na granicę i do ukraińskich szpitali, w tym wiele z lekami i profesjonalnym sprzętem medycznym o wartości 600 tys. zł otrzymanym od Polonii z Niemiec i ze Szwajcarii. Prezes LSSE stał się jednocześnie koordynatorem systemowego wsparcia dla uchodźców, które deklarowali przedsiębiorcy i pracownicy z firm strefowych. Podczas spotkania z nimi 28 lutego mówił:

Wśród pracowników firm strefowych są obywatele Ukrainy. Wielu z nich pozostawiło w kraju swoje rodziny. Musimy się również przygotować na przyjęcie uchodźców z terenów objętych działaniami wojennymi. W pomocy ważna jest skuteczność i jej celność, dlatego wspólnie z przedsiębiorstwami wypracowujemy system wsparcia. Zryw i chęć pomocy jest ogromna, ponieważ praktycznie od pierwszych dni konfliktu zgłaszają się do nas firmy strefowe, które chcą zatrudniać uchodźców bądź oferują im schronienie. To bardzo budujący gest solidarności<sup>19</sup>.

W pomoc dla uchodźców zaangażowała się legnicka firma „Viessmann”. Kosztem 100 tys. zł z Fundacji Viessmann Allendorf z Niemiec wyremontowała i wyposażała dla uciekających przed wojną skrzydło bursy przy ul. Żółkiewskiego. W pracach adaptacyjnych brało udział ponad 70 wolontariuszy. Natomiast pracownicy zakładu w Legnicy i Centrum Badawczo-Rozwojowego z Wrocławia zebrali 15 tys. zł, które przeznaczono dla uchodźców z ich rodzin<sup>20</sup>. Zbiórką darów na dużą skalę i organizacją ich transportu na Ukrainę zajęła się legnicka

<sup>17</sup> *Witelonka pomaga uchodźcom*, <https://e-legnickie.pl/wiadomosci-z-regionu/legnica/37482-witelonka-pomaga-uchodzcom> [dostęp: 14 IV 2022].

<sup>18</sup> Zob.: E. Golisz, *Wielkanoc uchodźców z Ukrainy*, „Tygodnik24”, nr 8 z 29 IV 2022, s. 3.

<sup>19</sup> Cyt. za: A. Ickiewicz, *LSSE, powiat i miasto działają razem*, „Panorama Legnicka”, nr 10 z 8 III 2022, s. 5.

<sup>20</sup> *Viessmann pomaga uchodźcom*, „Gazeta Legnicka” z 14 IV 2022, s. 7.



Fundacja ESPA (Edukacja, Społeczność, Partnerstwo, Aktywizacja), posiadająca w mieście potężne centrum logistyczne.

Na potrzeby uchodźców zareagowały instytucje kultury. Teatr Modrzejewskiej, który wcześniej angażował się w Akcję Granica/Legnica, niosącą pomoc dla uchodźców przebywających na pograniczu polsko-białoruskim (za co był hejtowany w Internecie), teraz włączył się w zbiórkę darów i udostępnił od 1 marca trzypokojowe mieszkanie teatralne sześciuosobowej rodzinie uchodźców. Natomiast Teatr Avatar i zaprzyjaźnione z nim zespoły zorganizowały 26 marca imprezę charytatywną (pokazy taneczne, widowisko taneczno-akrobatyczne, koncert). Pieniądze ze sprzedaży wejściówek i licytacji zgromadzonych przedmiotów przeznaczone zostały dla Ukrainy. Kiermasz i koncert charytatywny legnickiego (polsko-ukraińskiego!) zespołu „Bella Canzone” odbył się 8 kwietnia w Klubie Mieszkańców „Agatka”. Natomiast 9 kwietnia blisko 300 uchodźców zaproszono do Akademii Rycerskiej na koncert „Kyczera i jej goście dla Ukrainy”. O przesłaniu tej imprezy Jerzy Starzyński powiedział:

Spoglądamy z przerażeniem na to wszystko, co dzieje się w Ukrainie, staramy się jakoś odnaleźć w tej sytuacji. Tragedia wojny zmusiła do opuszczenia kraju miliony obywateli Ukrainy, którzy uciekając przed wojną, przed bombardowaniami opuszczają swój kraj i szukają schronienia u sąsiadów. Polska jest krajem, gdzie schronienie znalazło najwięcej osób. Część z nich trafiła do nas, do Legnicy i to właśnie dla nich zorganizowany został sobotni koncert w Sali Maneżowej. By mogli choć na chwilę zapomnieć, oderwać się od trosk, spotkać z kulturą i z mieszkańcami Legnicy<sup>21</sup>.

Zespół Starzyńskiego ufundował także cegiełki w postaci wydanych przez siebie płyt legnickich zespołów łemkowskich, co pozwoliło zebrać podczas koncertu ponad 2 tys. zł. Przeznaczono je na przygotowanie paczek świątecznych dla potrzebujących pomocy rodzin na Ukrainie.

Organizacje pozarządowe i instytucje miejskie pomyślały również o innego typu potrzebach uchodźców – pragnieniu oderwania się choć na chwilę od obrazów wojny. Dzieci uchodźców były zapraszane na warsztaty plastyczne (Galeria Sztuki w Legnicy, Legnickie Centrum Kultury im. Henryka Karlińskiego, Muzeum Miedzi w Legnicy), warsztaty teatralne (Teatr im. Heleny Modrzejewskiej), zabawy (SDK „Atrium”), na basen Delfinek (Ośrodek Sportu i Rekreacji), na bezpłatne treningi (Akademia Piłkarska Miedzi); młodzież i dorośli na animacje taneczno-muzyczne (zespoły Pieśni i Tańca „Kyczera” i „Legnica”), wspólne śpiewanie (Chór „Madrygał”). Uchodźcy od myśli o wojnie mogli się także

<sup>21</sup> Cyt. za: L. S[adowska], *Kyczera uchodźcom. Muzyczny prezent*, [http://kulturalia.lca.pl/legnica,news,89002,Kyczera\\_uchodzcom\\_Muzyczny\\_prezent.html](http://kulturalia.lca.pl/legnica,news,89002,Kyczera_uchodzcom_Muzyczny_prezent.html) [dostęp: 9 IV 2022].

oderwać na „Spotkaniach w bibliotece”, poświęconych muzyce, sztuce i kulturze. Ich organizatorem, oprócz LBP, był legnicki Oddział Związku Ukraińców w Polsce i legnicka szkoła muzyczna. Taki też cel przyświecał „Kyczerze” w cyklu występów, jaki zespół postanowił zorganizować dla uchodźców. Wyróżniały się one tym, że odbyły się w miejscach zbiorowego pobytu uchodźców: przy ul. Rycerskiej, Kominka, Jordana. Było wspólne śpiewanie ukraińskich piosenek, a na zakończenie ukraińskiego hymnu.

W międzyczasie prezydent miasta rozmawiał z merem Drohobycza Tarasem Kuczmą o najbardziej pożądanym formach pomocy dla jego mieszkańców. Nawiązał również kontakt z burmistrzem partnerskiej Miśni Marcusem Rennerem, który zadeklarował wsparcie rzeczowe dla Ukrainy. O pomocy materialnej, a także gotowości przyjęcia ok. stuosobowej grupy uchodźców przebywających w naszym mieście zapewnili prezydenta Legnicy przedstawiciele partnerskiego Roanne we Francji. Rozmowy na temat relokacji uchodźców prowadzono również z władzami Wuppertalu. Wsparcie finansowe dla dzieci uchodźców zadeklarował władzom miasta Steven Knapik, prezydent charytatywnej Fundacji Blue Baloon z Walii<sup>22</sup>. W efekcie 27 marca pierwsza czterdziestoosobowa grupa uchodźców wyjechała do Francji, a 28 kwietnia dwunastu uchodźców (matki z dziećmi) wyjechało do Miśni. Nadburmistrz tego miasta przekazał władzom Legnicy czek na 3630 euro dla przebywających w Legnicy uchodźców, które zebrali miśnianie.

Na marginesie odnotujmy, że uchodźców chętnych do osiedlenia się w miastach partnerskich czy innych miejscach Unii Europejskiej było stosunkowo niewielu. Zauważył to J. Pawliszczy, kompletujący chętnych na wyjazd do jednego z miast w Hesji. Jego zdaniem większość nie chciała jechać dalej, ponieważ wierzyła, że wojna szybko się zakończy i będą mogli wrócić do siebie. Nie było to spostrzeżenie odosobnione. Badania ankietowe przeprowadzone w kwietniu i maju 2022 roku przez Narodowy Bank Polski pokazują, że 59% uchodźców planowało powrót na Ukrainę, 16% było zdecydowanych pozostać w Polsce, a tylko 5% chciało wyjechać dalej na Zachód (głównie osoby samotne i pracownicy z branży informatycznej na Ukrainie)<sup>23</sup>.

Powyższe i wszelkie inne formy pomocy były dla miasta bezcenne, gdyż miało ono ograniczone możliwości, aby samodzielnie sprostać bezpreceden-

<sup>22</sup> Fundacja z Walii pomoże dzieciom uchodźców z Ukrainy, <https://portal.legnica.eu/aktualnosci/fundacja-z-walii-pomoze-dzieciom-uchodzcow-z-ukrainy,17531,1,6.html> [dostęp: 11 III 2022].

<sup>23</sup> Sytuacja życiowa i ekonomiczna uchodźców z Ukrainy w Polsce. Raport z badania ankietowego zrealizowanego przez Oddziały Okręgowe NBP, oprac. I. Chmielewska-Kalińska, B. Dudek i P. Strzelecki, s. 22, <https://www.nbp.pl/publikacje/migracyjne/sytuacja-uchodzcow-z-Ukrainy-w-Polsce.pdf> [dostęp: 12 VII 2022].

wemu wyzwaniu. 10 marca prezydent Krzakowski tak mówił o sytuacji, w jakiej miasto się znalazło dwa tygodnie po napaści Rosji na Ukrainę:

Zadeklarowaliśmy pomoc, ale nasze możliwości też są na wyczerpaniu. Sytuacja jest natomiast tak dynamiczna, że trudno przewidzieć, co będzie działo się dalej i jak będziemy funkcjonować. Uzupełniamy się wzajemnie ze starostą i będziemy włączać do pomocy naszych kolegów i koleżanki z powiatu. Dziś jedziemy na tym samym wózku, więc wszyscy ręce na pokład i działamy. Stwarzamy uchodźcom warunki takie, jakie możemy. Dziś spotykamy się z wielką wdzięcznością i pozytywnym odbiorem. Na razie wystartowaliśmy do sprintu, ale już dziś wiemy, że to będzie długotrwały bieg. Dziś zdajemy obywatelski egzamin. Empatia mieszkańców jest olbrzymia, nie do przecenienia i jesteśmy za nią bardzo wdzięczni. Liczymy na dalsze wsparcie. Zmagamy się z problemem, którego nikt nie jest w stanie dzisiaj ocenić. Nikt z nas nie ma doświadczenia, jak sobie z tym radzić, nie byliśmy w stanie wojny, dziś jesteśmy<sup>24</sup>.

## Spektakularne gesty solidarności i protestu przeciw wojnie

Legnica od pierwszych dni pomagała, ale też protestowała. 28 lutego rezolucję potępiającą rosyjską agresję przyjęła Rada Miejska Legnicy. Napisano w niej:

Jako mieszkańcy Legnicy, miasta tolerancji i współzycia ludzi wielu narodów i kultur a zarazem dom dla wielu obywateli Ukrainy z całą mocą potępiamy militarne działania Rosji na terytorium Ukrainy. Apelujemy o wzmożenie wszelkich działań dla ochrony ludności cywilnej oraz zatrzymanie działań wojennych Rosji i nieustawianie w dążeniu do zapewnienia pokoju w Europie. (...) Wyrażamy solidarność ze wszystkimi obywatelami Ukrainy, którzy żyją w obawie o bezpieczeństwo swego kraju, swoich rodzin i własne. Wyrazy solidarności kierujemy szczególnie do partnerskiego miasta Drohobycz, z którym wiążą nas wieloletnie więzi przyjaźni i dobrej współpracy<sup>25</sup>.

<sup>24</sup> Cyt. za: L. S[adowska], *Obremski: Zapewniając tym kobietom bezpieczeństwo, wzmacniamy morale tych, którzy walczą*, [https://fakty.lca.pl/legnica,news,88619,Obremski\\_Zapewniamy\\_c\\_tym\\_kobietom\\_bezpiecze\\_stwo\\_wzmacniamy\\_morale\\_tych\\_kt\\_rzy\\_walcz\\_.html](https://fakty.lca.pl/legnica,news,88619,Obremski_Zapewniamy_c_tym_kobietom_bezpiecze_stwo_wzmacniamy_morale_tych_kt_rzy_walcz_.html) [dostęp: 29 VI 2022].

<sup>25</sup> *Rezolucja z 28 lutego 2022 r. w związku z agresją militarną Rosji naruszającą integralność terytorialną i suwerenność Ukrainy*, <https://um.bip.legnica.eu/uml/rada-miejska/sesje/stanowiska-rady/28187,rezolucja-z-28-lutego-2022-r-w-zwiazku-z-agresja-militarna-Rosji-naruszajaca-int.html> [dostęp: 3 III 2022].

Rezolucję odczytano publicznie w językach polskim i ukraińskim podczas koncertu „Solidarni z Ukrainą”, który odbył się 3 marca. Wzięli w nim udział polscy i ukraińscy wykonawcy (zespoły muzyczne, chóry, instrumentalisci i wokaliści), których oklaskiwała kilkusetosobowa publiczność. W trakcie imprezy kwestowano na rzecz pomocy dla Ukrainy. Była to także okazja dla władz miasta, aby podziękować legniczanom za olbrzymie wsparcie dla uchodźców. Prezydent miasta, zwracając się do zebranych, powiedział:

Solidaryzujemy się z narodem ukraińskim w tych trudnych dla nich czasach. To również nie jest łatwy czas dla nas. Nikt nie przewidział takiego rozwoju sytuacji, że Rosja napadnie na niepodległą Ukrainę. Spotkałem się z uchodźcami, to nie było łatwe spotkanie, serce pęka. Myślę, że nie ma tak twardego serca, które zniosłoby takie spotkanie bez emocji. Otaczamy naszych ukraińskich sąsiadów opieką i troską tak, jak przystało na nas, Polaków. Wspólnie będziemy się nimi opiekować, zanim będą mogli wrócić do bezpiecznego kraju. Za taką solidarność i wsparcie bardzo Państwu dziękuję. Drodzy legniczanie, wspólnie damy radę<sup>26</sup>.

W mieście nie brak było innych, w tym spektakularnych wyrazów solidarności z Ukrainą i manifestacji antyputinowskich. Radny miejski zażądał likwidacji lapidarium z radzieckimi symbolami, usytuowanego obok wojennego cmentarza żołnierzy Armii Czerwonej; ktoś na przejściu naziemnym przy al. Piłsudskiego wywiesił baner: „Putin zbrodniarz”; z restauracyjnych jadłospisów wykreślano pierogi „ruskie” i wpisywano „ukraińskie”; z półek sklepowych znikły cenione przez smakoszy rosyjskie wódki, kosmetyki i inne cyrylicą sygnowane towary. W różnych miejscach pojawiały się ukraińskie barwy narodowe, a 10 marca wieczorem Patrycjusz Gruszecki, znany polski trębacz jazzowy, zagrał z wieży zamkowej, w „hołdzie dla wolnej Polski i walczącej o wolność Ukrainie”, hymny obu narodów.

Wykonawcą innego niebanalnego gestu solidarności był Teatr Modrzejewskiej. Zaprosił uchodźców na „Ożenek” Mikołaja Gogola z ukraińskimi napisami. Warto zaznaczyć, że Gogol był z pochodzenia Ukraińcem i choć pisał po rosyjsku, nigdy nie wypierał się ukraińskich korzeni. Z tego też względu należy jednocześnie do kultury rosyjskiej i ukraińskiej (jak Józef Teodor Konrad Korzeniowski piszący po angielsku należy zarówno do kultury polskiej, jak i angielskiej). Znakiem czasu i być może celem zniechęcenia hejterów do kolejnego

<sup>26</sup> *Z wielkim sercem zagraliśmy dla Ukrainy. Jesteśmy z nimi solidarni*, <https://portal.legnica.eu/aktualnosci/z-wielkim-sercem-zagralismy-dla-ukrainy-jestesmy-z-nimi-solidarni,17529,1,6.html> [dostęp: 14 III 2022].

ataku (tym razem za granie „ruskich” sztuk), była zamieszczona przez teatr na Facebooku wypowiedź byłego prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenki:

Gogol odkrył dla świata Ukrainę i jej bohaterską historię, wprowadził ją w kontekst światowej kultury. [...] To Gogol wraz z Szewczenką i Kotlarewskim obudził Ukrainę do nowego życia<sup>27</sup>.

Zauważmy, że przywołane w tych słowach ukraińskie autorytety niekoniecznie są jednoznaczne dla wszystkich Polaków. W Legnicy pamięta się protest sprzed lat Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Drohobyckiej, które nie zgadzało się, żeby fragment jednej z legnickich ulic nosił imię Tarasa Szewczenki, o co wnosił legnicki Oddział Związku Ukraińców w Polsce. Temu najwybitniejszemu XIX-wiecznemu poecie ukraińskiemu, symbolowi wolności, patriotyzmu i tożsamości narodowej dla współczesnych Ukraińców, Kresowiaczy zarzucali antypolonizm, polakożerstwo, tak widoczne w poemacie historycznym o koliszczyźnie pt. *Hajdamacy*. Radni nie podzielili tej opinii i ulica została nazwana tak, jak życzyła sobie tego legnicka społeczność ukraińska. Podobna sytuacja powtórzyła się wiosną tego roku. Do Rady Miejskiej Legnicy wpłynął ponownie wniosek o zmianę nazwy ulicy, tym razem mieszkańca województwa lubelskiego, z takim samym uzasadnieniem i konkluzją, że przepojona antypolską retoryką poezja ukraińskiego wieszczka nie służy tak potrzebnemu pojednaniu polsko-ukraińskiemu. Radni i tym razem wniosek odrzucili<sup>28</sup>. Warto nadmienić, że Kresowiaczy w Lublinie od lat bezskutecznie żądają od władz samorządowych zmiany nazwy skweru imienia Tarasa Szewczenki, na którym w rocznicę urodzin ukraińskiego poety (9 marca) odbywa się czytanie jego poezji, organizowane przez Towarzystwo Ukraińskie w Lublinie<sup>29</sup>.

Skąd to całe zamieszanie wokół poety? Spróbował to wyjaśnić Igor Hrywna:

[Szewczenko] napisał kilka utworów, które uchodzą za antypolskie. I tak to wygląda, jeżeli przenosimy w XIX wiek współczesne pojęcie narodu. Szewczenko ostro w swoich utworach obchodził się bowiem z polską szlachtą i księżmi. Nie występował jednak przeciw Polakom jako takim. Zresztą nie mniej ostro pisał o kościele unickim, dzisiaj greckokatolickim. Ten wyrwany

<sup>27</sup> <https://www.facebook.com/TeatrWLegnicy/posts/pfbid022HcHgjk5bQdMUqH39gdNkqZr6yiDjc98xgpSJ6qye7MZhjQAcimUJ57QsaKsSUuPl> [dostęp: 3 III 2022].

<sup>28</sup> *Protokół XLIII sesji Rady Miejskiej Legnicy z dnia 30 maja 2022 r.*, <https://um.bip.legnica.eu/uml/rada-miejska/sesje/protokoly/28971,protokol-XLIII-sesji-Rady-Miejskiej-Legnicy-z-dnia-30-maja-2022-r.htm> [dostęp: 11 VI 2022].

<sup>29</sup> *Relacja z protestu Kresowian na Skwerze Tarasa Szewczenki*, <http://www.blogmedia24.pl/node/81541> [dostęp: 24 VI 2022].

z kontekstu „antypolonizm” Szewczenki bywa i dziś wykorzystywany zarówno przez polskich, jak i ukraińskich nacjonalistów. Przez Rosję zresztą też<sup>30</sup>.

Dodajmy, że Szewczenko napisał nie tylko najczęściej przywoływany oraz tendencyjnie i ahistorycznie interpretowany poemat *Hajdamacy*, ale również propolski wiersz *Do Polaków* (znany także pod tytułem *Do Lachów*), mówiący o blaskach i cieniach relacji historycznych obu narodów. Stwierdza w nim, że w przeszłości Kozacy i Polacy nie byli wrogami: „Kiedyśmy byli Kozakami / I nic o unii nie słyszeli, / Na wolnych stepach, wolni sami, / Brataliśmy się z Polakami / I żyli sobie najweselej!”<sup>31</sup>. Niestety zaczęło się, gdy polscy magnaci rozpoczęli kolonizację ziem ukraińskich, a księża rzymskokatolicycy ich katolicyzację: „I tak, Polaku, druhu, bracie. / Zachłanni księża i magnaci / Nas poróżnili, rozdzielili, / A my wciąż zgodnie byśmy żyli”. Wtedy to panowanie Lachów na prawosławnej Ukrainie stało się przekleństwem, obudziło demona nienawiści i zemsty, doszło do krwawych rozpraw między Polakami a Kozakami, co znalazło wyraz nie tylko w twórczości Szewczenki. Poeta jednak wierzy, że porozumienie, mimo żywej złej pamięci o czasach przeszłych, jest możliwe. Zwraca się do Polaków, by podali Kozakowi rękę i wspólnie z nimi odbudowali „nasz raj”: „Podajże rękę Kozakowi / I serce swe do niego przychyl, / I razem w Imię Chrystusowe / Odnowimy nasz raj”.

Te ostatnie wersy wiersza, w innym przekładzie, widnieją na cokole pomnika Szewczenki w Warszawie, odsłoniętym w marcu 2002 roku: „Podaj-że rękę, bracie – Lasze, / Miejsce mi w swoim sercu daj. / A odzyskamy szczęście nasze - / W imię Chrystusa cichy raj”.

W obliczu dzisiejszej tragedii narodu ukraińskiego wołanie poety o pomocną dłoń nabiera szczególnej aktualizacji. I Polacy tę dłoń podają.

## Wstępny bilans

Pierwszych w mieście uchodźców umieszczono w schronisku przy ul. Jordana. Od 28 lutego do 1 marca było w nim już 48 osób – matki z dziećmi. Na stronie internetowej schroniska można było przeczytać:

<sup>30</sup> I. Hrywna, *Dlaczego Ukraińcy kochają Szewczenkę?*, <https://ukraincy.wm.pl/930,Dlaczego-Ukraincy-kochaja-Szewczenke.html> [dostęp: 12 VII 2022].

<sup>31</sup> T. Szewczenko, *Wybór poezji*, oprac. M. Jakóbiec, Wrocław 1974, s. 214–215. Chodzi o wiersz pt. *Do Polaków* (tłum. J. Jędrzejewicz).

Przyjechali do nas z Kijowa, Lwowa, Winnicy, Nikopola, Iwano-Frankowska, tylko z podręcznym bagażem, nie posiadali żadnych podstawowych przybiorów, środków czystości, kosmetyków, odzieży, butów, kapci itp.<sup>32</sup>

Pracownicy schroniska, dzięki pomocy Urzędu Miasta i darczyńców, zapewнили im wyżywienie i to wszystko, czego najbardziej potrzebowali (także np. wózki dla małych dzieci). Otoczono ich również opieką lekarską i pielęgniarską, a nad wszystkim czuwał wolontariusz ze znajomością języka ukraińskiego. Do 8 marca w punktach zbiorowego zakwaterowania umieszczono ponad trzysta osób. Oprócz schroniska przy Jordana, po 100 uchodźców zamieszkało w internacie przy ul. Szewczenki i budynku LSSE przy Kominka, a ok. 60 w budynku przy ul. Rycerskiej. Do tych miejsc codziennie dostarczana była żywność, woda, środki higieny i inne potrzebne rzeczy.

Pierwsze wstępne dane o liczbie uchodźców przebywających w Legnicy pojawiły się pod koniec marca. Szacowano, że w mieście przebywa ich ok. 3500, z czego w obiektach miejskich zakwaterowano ponad 400 osób, a ok. 3 tys. osób znalazło schronienie w domach i mieszkaniach prywatnych. Wydział Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta zaapelował do mieszkańców o rejestrowanie w wydziale osób zamieszkałych w domach prywatnych, gdyż takie dane są potrzebne, jeśli osoby udostępniające schronienie (i ponoszące w związku z tym koszty) zechcą skorzystać z rządowej pomocy finansowej. Do 15 marca zarejestrowało się ponad 200 uchodźców. Urząd Miasta na specjalnej konferencji prasowej podał, że w przygotowanych miejscach zakwaterowania zbiorowego przebywa 432 uchodźców, a wielokrotnie więcej znalazło gościnę w mieszkaniach prywatnych. Wskazywały na to dane z 13 kwietnia o nadaniu numeru PESEL dla 2297 (na koniec czerwca było wydanych 2345 takich numerów) i nieodpłatnego wykonania zdjęcia do dokumentów przez ok. 3500 osób. Poinformowano również o przygotowaniach do nowego etapu opieki nad uchodźcami. Jego istotę przybliżył prezydent miasta, mówiąc:

Chcemy, aby uchodźcy się usamodzielnili, sami się utrzymywali i wynajmowali zamieszkiwane obecnie pomieszczenia miejskie na odrębnych zasadach. Dlatego też współpracujemy w tym zakresie z powiatowym urzędem pracy. Obecnie zatrudnienie znalazło już ok. 20 proc. uchodźców przebywających w punktach zbiorowego zakwaterowania. Nadal jednak potrzebna jest pomoc<sup>33</sup>.

<sup>32</sup> Uchodźcy z Ukrainy w szkolnym schronisku, <https://ssm.legnica.eu/a,17,uchodzcy-z-ukrainy-w-szkolnym-schronisku> [dostęp: 28 VI 2022].

<sup>33</sup> Cyt. za: D. Stefanik, *Okolo 20 tys. uchodźców z Ukrainy skorzystało z pomocy w Legnicy. Jak wygląda obecnie sytuacja w mieście?*, <https://tulegnica.pl/arttykul/okolo-20-tys-uchodzcow/1297483> [dostęp: 9 VI 2022].

Z tej informacji wynika, że ok. 100 uchodźców ze wskazanej grupy znalazło zatrudnienie. Skądinąd wiadomo, że pracę otrzymali w jednostkach zawiadywanych przez urząd miasta, zakładach strefowych, szpitalu i szeroko pojętych usługach.

Pod koniec czerwca w miejskich punktach zbiorowego zakwaterowania było 512 miejsc, z czego zajęte było 326 łóżek. Pozostawało więc sporo miejsc wolnych. Na pytanie dlaczego, prawdopodobnie nie ma jednej odpowiedzi. Może to efekt wygasania fali napływu uchodźców do miasta; może wyraz niechęci uchodźców do zamieszkania w swoich, chociaż nowoczesnych „komunal-kach”, może efekt wynajmowania przez uchodźców mieszkań na własny koszt, czy wreszcie ich powroty na Ukrainę? Nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że władze miasta postanowiły w tej sytuacji zredukować liczbę punktów zbiorowego pobytu dla uchodźców z siedmiu do pięciu. Od 1 lipca przestały funkcjonować punkty przy ulicach Szewczenki i Jordana.

Goszczenie uchodźców to duże wyzwanie organizacyjne i finansowe. Urząd Miasta w połowie kwietnia szacował, że w miejskim punkcie przyjmowania i rozdysponowywania darów przy ul. Złotoryjskiej wydano ok. 20 tys. paczek, w zbiorczym magazynie przyjęto i rozładowano siłami wolontariuszy (wśród nich znaczący był udział uczniów klas mundurowych z VII LO) ponad 12 tirów darów (łącznie ok. 140 ton!), przygotowano i wysłano na Ukrainę 94 palety z darami, wielu uchodźcom udzielono bezpłatnej pomocy prawnej i psychologicznej<sup>34</sup>.

Jeśli zaś chodzi o wydatki związane z pomocą dla uchodźców w okresie marzec – czerwiec (zakwaterowanie, wyżywienie) to były one realizowane z pieniędzy otrzymywanych sukcesywnie z Funduszu Pomocy. W marcu i kwietniu była to łączna kwota 662 900 zł, w tym koszty zakwaterowania 473 500 zł, wyżywienia 376 680 zł; w maju 887 920 zł, w tym odpowiednio 502 240 zł i 376 680 zł; w czerwcu 733 460 zł, w tym odpowiednio 419 120 zł i 314 340 zł. Zatem wsparcie finansowe dla samorządu w tym okresie wynosiło łącznie 2 284 280 zł. Według informacji Urzędu Miasta rzeczywista kwota wykorzystanych środków była mniejsza niż otrzymana<sup>35</sup>. Ponadto wszystkim uprawnionym uchodźcom (wpisanym do rejestru PESEL) wypłacono jednorazową pomoc finansową w kwocie 300 zł na osobę. Zrefundowano także zwiększone wydatki podmiotów i osób kwaterujących u siebie uchodźców w kwocie 40 zł za każdy dzień.

<sup>34</sup> P. Krzyżanowski, *Uchodźcom z Ukrainy nadano ponad dwa tysiące numerów pesel*, <https://legnica.naszemiasto.pl/uchodzcom-z-ukrainy-nadano-ponad-dwa-tysiacze-numerow-pesel/ar/c15-8772091>, [dostęp: 20 IV 2022].

<sup>35</sup> Przytoczone dane liczbowe autor otrzymał z Urzędu Miasta Legnica w odpowiedzi na wniosek o udostępnienie informacji publicznej.



Odrębną pozycję w finansowaniu uchodźców stanowiły wydatki związane z włączeniem ich dzieci do systemu oświatowego. Legnickie placówki oświatowe (przedszkolne, szkolne i młodzieżowe łącznie) gotowe były na przyjęcie prawie 3100 dodatkowych uczniów. Stworzono im możliwość korzystania z dodatkowych zajęć wyrównawczych i językowych oraz wybranych przez nich zajęć pozalekcyjnych. Miały też możliwość udziału w zajęciach terapeutycznych. Pierwsze dzieci trafiły do szkół w połowie marca. Grupa 22 dzieci ze schroniska przy ul. Jordana 14 marca rozpoczęła naukę w SP nr 1. Natomiast 23 marca blisko czterdzieścioro dzieci zostało uczniami V LO i rozpoczęło naukę w oddziale przygotowawczym. Taki sam oddział utworzono w SP nr 2 i SP nr 7. Warto odnotować, że w tych oddziałach zatrudniono także uchodźców znających język polski. Łącznie do 23 marca ponad 400 dzieci uchodźców zostało zapisanych do przedszkoli, szkół podstawowych i średnich, a według danych na koniec czerwca było w nich już 912 osób, w tym w przedszkolach – 166, szkołach podstawowych – 652, a w szkołach ponadpodstawowych – 94. Koszt wynikający z objęcia ich opieką szkolną wyniósł 2 475 720 zł.

Przyjęcie tej grupy dzieci i młodzieży do szkół wiązało się z wyposażeniem ich w wyprawki. Ale i w tym zakresie pojawiło się wsparcie dla samorządu. W połowie marca Fundacja LSSE rozpoczęła zbiórkę przyborów szkolnych (zeszyty, kredki, długopisy itd.), które uzupełniły zamierzone zakupy gotowych wyprawek. Planowano skompletowanie 500 w pełni wyposażonych zestawów uczniowskich. Zbiórkę przyborów szkolnych prowadziła również straż miejska. 13 maja blisko 600 wyprawek dla przedszkolaków i uczniów klas I–III, o wartości ok. 50 tys. zł, dostarczyła do Legnicy United Nations Poland – Stowarzyszenie Narodów Zjednoczonych w Polsce, kierowane przez Adama Dziedzica. Organizacja ta od początku wojny zaangażowała się w pomoc dla Ukrainy we współpracy z samorządami (w Legnicy partnerem organizacji było Centrum Dialogu Obywatelskiego) i organizacjami pozarządowymi.

## Powiat legnicki

21 marca 2022 roku Rada Powiatu Legnickiego przyjęła uchwałę o pomocy uchodźcom, którzy przybyli na teren powiatu bezpośrednio z Ukrainy z powodu działań wojennych toczących się na terytorium ich państwa<sup>36</sup>. Podobne uchwały przyjęły wszystkie gminy powiatu legnickiego. W porównaniu z wcześniej omówioną uchwałą Rady Miejskiej Legnicy z 28 marca, wymieniono w niej

<sup>36</sup> [https://edzienniki.duw.pl/WDU\\_D/2022/2066/akt.pdf](https://edzienniki.duw.pl/WDU_D/2022/2066/akt.pdf) [dostęp: 15 IV 2022].

także takie formy pomocy, jak możliwość finansowania przejazdów środkami transportu publicznego oraz specjalistycznym transportem dla osób niepełnosprawnych, finansowania lub zwrotu kosztów udzielonej pomocy medycznej i zakupu leków oraz udzielania wsparcia w znalezieniu pracy. Te i inne formy działań pomocowych, które mogły zostać uruchomione przez samorządy, wynikały wprost z zapisów ustawy z 12 marca 2022 o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

W pierwszym okresie najważniejsze było przygotowanie miejsc pobytu dla uchodźców. Starosta legnicki przeznaczył na ten cel trzy obiekty: Dom Pomocy Społecznej w Legnickim Polu, gdzie przygotowano 36 miejsc, DPS „Prząśnik” w Brenniku, gdzie można było zakwaterować 20 osób, i dom dla matek z dziećmi przy ul. Kolbego w Legnicy, w którym można było przyjąć 40 osób. Obiekty te objęte zostały decyzją administracyjną wojewody, co gwarantowało otrzymanie przez starostwo powiatowe wsparcia finansowego (refundacji kosztów) na przygotowanie i obsługę miejsc zakwaterowania, zapewnienie uchodźcom całodziennego wyżywienia, środków czystości i higieny osobistej oraz innych niezbędnych rzeczy. Dodatkowo postanowiono stworzyć rezerwę do 100 miejsc w hali sportowej przy ul. Matejki w Chojnowie<sup>37</sup>.

Na ten cel w okresie marzec–czerwiec wydatkowano 158 185,83 zł, w tym koszty przygotowawcze – 7323,72 zł, całodziennego wyżywienia – 90 958,80 zł, zakwaterowanie – 53 348,13 zł, środki czystości i higieny osobistej – 4685,19 zł, transport – 1869,99 zł. Wsparcie finansowe otrzymane przez starostwo za ten okres wyniosło 135 552,70 zł, w tym; Starostwo Powiatowe w Legnicy – 101 013,43 zł, DPS w Legnickim Polu – 27 067,20 zł, DPS „Prząśnik” w Brenniku – 7472,07 zł. Ponadto starostwo otrzymało 17 801 zł wsparcia finansowego na cele edukacyjne dzieci uchodźców (zatrudnienie osób do zajęć terapeutycznych i językowych).

Do innych działań pomocowych zainicjowanych przez starostwo legnickie należała zbiórka darów. Na apel starostwa przeprowadzono w marcu i kwietniu zbiórkę darów przy współudziale Studia Wschód z Wrocławia (portal telewizyjny i fundacja poświęcona Kresowiakom), jednostek organizacyjnych powiatu, Szkoły Podstawowej im. 10 Brygady Kawalerii Pancерnej w Krzywej, Stowarzyszenia „Krajobrazy”, osób prywatnych, fundacji ESPA, Powiatowego Zespołu Szkół w Chojnowie, UM w Chojnowie. Trafiły one do Zgromadzenia Sióstr Dominikanek w Żółkwi, Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia

<sup>37</sup> Dane liczbowe dotyczące Starostwa Powiatowego w Legnicy i gmin powiatu legnickiego autor otrzymał z Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego starostwa w odpowiedzi na wnioski o udostępnienie informacji publicznej.

NMP w Jazłowcu k/Buczacza, do Parafii Rzymskokatolickiej w Korosteszowie k/Żytomierza, a także do Lwowa i Chmielnickiego.

Podobne działania pomocowe podjęły władze ośmiu gmin powiatu legnickiego. Na uchodźców czekały miejsca w budynkach gminnych, parafialnych (parafia Greckokatolicka w Zamienicach), salach sportowych i gimnastycznych, świetlicach wiejskich, remizach Ochotniczej Straży Pożarnej, a także w obiektach osób prywatnych – w hotelach, pensjonatach, motelach, gospodarstwach agroturystycznych, w domach i mieszkaniach. Łącznie przygotowano 727 miejsc, najwięcej w mieście i gminie Chojnów – 262. W końcu marca zajętych było 399 miejsc, w tym 179 przez dzieci; miesiąc później spośród 696 miejsc zajętych było 413, w tym przez dzieci 187; w maju na 671 miejsc zajętych było 376, w tym 199 przez dzieci, a na koniec czerwca, gdy całkowita liczba miejsc przeznaczonych dla uchodźców wynosiła 558, zajętych było 355, w tym 159 przez dzieci.

## Kilka refleksji na zakończenie

Wstępne podsumowanie pomocy dla uchodźców wojennych z Ukrainy w okresie od 24 lutego do 30 czerwca 2022 r. nie zawiera danych liczbowych o oddolnych inicjatywach i różnych formach ich wsparcia przez osoby i podmioty prywatne. Nie ocenia też działań samorządu miasta i powiatu. Nie ulega jednak wątpliwości, że miasto i powiat legnicki sprościli trudnemu i nowemu wyzwaniu. Szybko uruchomione zostały struktury zarządzania kryzysowego i najpilniejsze działania pomocowe. Początki zapewne były trudne, a w takich okolicznościach, jak podpowiada doświadczenie, trzeba niekiedy improwizować, podejmować decyzje na bieżąco, dokonywać wyborów, działać intuicyjnie. Nie było wszak systemu reagowania kryzysowego w sytuacji, jaka pojawiła się również w naszym mieście i powiecie z powodu wybuchu wojny za wschodnią granicą.

Ostatnie miesiące doświadczeń z akcji pomocowej pomogą zapewne taki system opracować, szczególnie w zakresie finansowania zadań i współdziałania instytucji rządowych, samorządowych, organizacji społecznych i pozarządowych oraz społeczeństwa obywatelskiego. Jest ku temu dobry czas. Sytuacja uchodźcza się ustabilizowała, ale prognozy co do terminu zakończenia wojny są niepewne. Spodziewać się można zarówno napływu nowych grup uciekinierów (także imigrantów zarobkowych), jak i redukcji liczby uchodźców już przebywających na terenie miasta i powiatu. Ale niezależnie od tego, jak potoczą się dalsze losy wojny, będziemy mieli do czynienia z relatywnie sporą grupą uchodźców, która pozostanie u nas na dłużej, być może jakaś część na stałe.

Miasto i powiat staną się bardziej wielokulturowe. Z tego wynikać będzie potrzeba opracowania i wdrożenia działań integracyjnych, polityki wykorzystania potencjału zawodowego i intelektualnego uchodźców (znalezienia dla nich pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, niekiedy wysokimi i specjalistycznymi) przy jednoczesnym szukaniu sposobu zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych (niewielu stać na wysokie opłaty za wynajęcie mieszkania).

W długofalowych działaniach na rzecz pozostałych w mieście i powiecie uchodźców nie może zabraknąć organizacji społecznych i pozarządowych, zwłaszcza tych, które zorientowane są na pracę z mniejszościami narodowymi i etnicznymi. Mogą one z powodzeniem, jako zadania zlecone, prowadzić zajęcia z zakresu nauki języka polskiego, edukacji międzykulturowej, wspólnej historii narodu polskiego i ukraińskiego, integracji, podtrzymujące tożsamość etniczną i kulturową, co jest szczególnie istotnie w przypadku dzieci uchodźców. Warto też się zastanowić, jak wykorzystać w przyszłości wielki potencjał (dziś rozproszonej) aktywności obywatelskiej.

Poza tym warto zadbać o archiwizację dokumentacji wsparcia udzielanego uchodźcom w Legnicy – dokumentacji wrażliwości, współczucia, odpowiedzialności, solidarności, dobra świadczonego dla narodu, który przeżywa tragedię. Ta dokumentacja była i jest nadal wytwarzana przez uczestników i świadków historii – media społecznościowe, dziennikarzy i fotografów lokalnych gazet czy portali internetowych, urzędy, instytucje i osoby prywatne. Jest bogata i różnorodna, chociaż brakuje w niej np. relacji uchodźców, wspomnień wolontariuszy, lekarzy leczących uchodźców i żołnierzy, ale zapewne na ich spisanie przyjdzie czas. Wartość tej dokumentacji dla przyszłych pokoleń i budowy nowych, do-brosądzkich relacji z narodem ukraińskim jest nie do przecenienia.